

# Świat online a bezpieczeństwo dzieci

Na skutek pandemii COVID-19 życie milionów dzieci na świecie, również w Polsce, zostało ograniczone do ich domów i ekranów. Dla wielu z nich bycie online szybko stało się jedynym sposobem na zabawę, kontakty rówieśnicze i naukę. Jednak czas spędzany przez najmłodszych przed elektronicznymi źródłami informacji i rozrywki rośnie w alarmującym tempie. UNICEF proponuje konkretne zmiany, które mają ograniczyć niepożądane efekty przeciążenia dzieci i młodzieży wpływem sieci. TPD podpisuje się pod tymi propozycjami i wysuwa szereg własnych.

Choć technologia i rozwiązania cyfrowe zapewniają dzieciom możliwość kontaktów rówieśniczych, nauki czy rozrywki, mogą również zwiększyć narażenie najmłodszych na niezliczone zagrożenia.

„Jeszcze przed pandemią, wykorzystywanie seksualne w internecie, szkodliwe treści, dezinformacja i cyberprzemoc zagrażały przestrzeganiu praw dzieci, ich bezpieczeństwu i dobrostanowi psychicznemu” – czytamy w oświadczeniu wydanym przez **Henriette Fore**, dyrektor generalną UNICEF.

## Ekran potęguje cierpienie

W przypadku dzieci, które doświadczyły krzywdy – online lub offline – wydłużenie czasu spędzanego przed ekranem może potęgować cierpienie. Zamknięcie szkół, dystans społeczny i zmniejszony dostęp do usług ograniczyły możliwość korzystania z niektórych środków ochronnych. Wielu najmłodszych ma poczucie osamotnienia, bezradności, wykluczenia, a co najgorsze – nie wie, jak bronić się przed atakami.

Rośnie obawa o zdrowie fizyczne i emocjonalne naszych dzieci. Więcej czasu spędzonego w internecie, w połączeniu z pozostawianiem w izolacji społecznej, doprowadziło do mniejszej aktywności na świeżym powietrzu, obniżonej jakości snu, nasilenia dolegliwości lękowych i niezdrowych nawyków żywieniowych.

Nie ma wątpliwości, że internet i nowoczesne technologie będą nadal odgrywać ważną rolę w życiu milionów dzieci. Warto jednak, o co dyrektor generalna UNICEF apeluje, wyobrazić sobie bezpieczniejszy świat online, w którym priorytetowo traktujemy oraz chronimy zdrowie fizyczne i psychiczne dzieci. Organizacja przedstawia konkretne rozwiązania.

## Stały dostęp do wsparcia

UNICEF chce „współpracować z rządami państw przy organizacji szkoleń pracowników medycznych, opieki społecznej i nauczycieli w zakresie wpływu COVID-19 na dzieci i zagrożenia w internecie” oraz „wzmocnić podstawowe obszary ochrony dzieci i ich zdrowia psychicznego poprzez zapewnienie ich dostępności podczas pandemii”.

Istotny też może okazać się wpływ na branżę

technologiczną, w tym portale społecznościowe, aby „zapewniły gwarancję łatwo dostępnych dla nauczycieli, rodziców i dzieci środków ochronnych”. Organizacja chce „współpracować z partnerami sektora publicznego i prywatnego w celu zwiększenia inwestycji w bezpieczne technologie i treści, które promują odpowiedniej jakości nauczanie i rozwój umiejętności”.

Henriette Fore mówi również o zapewnianiu rodzicom „wsparcia, aby lepiej rozumieli zagrożenia stwarzane przez internet i technologie cyfrowe oraz byli w stanie zwracać uwagę na niepokojące sygnały pojawiające się podczas aktywności dzieci online”. Dzieci w szkołach powinny mieć stały dostęp do konsultacji psychologiczno-pedagogicznych.

## Pomiędzy online a offline

„Dla dzieci i młodych ludzi przygotowanie się na świat po pandemii COVID-19 oznacza konieczność zapewnienia niezbędnej pomocy w znalezieniu równowagi pomiędzy światem online i offline, pielęgnowania bezpiecznych, pozytywnych relacji z otoczeniem oraz dostęp do potrzebnego wsparcia” – napisała Henriette Fore w swoim oświadczeniu.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci od dawna bije na alarm – polskie dzieci toną w odmętach internetu, niekiedy mroczniejszych niż możemy sobie wyobrazić. Dzieje się to bez kontroli rodzicielskiej, edukacji informatycznej, świadomości zagrożeń. Opiekunowie zwykle nie wiedzą, co ich dzieci robią w sieci, z jakich treści korzystają, z kim nawiązują kontakt, co dzieje się w relacjach rówieśniczych i z osobami obcymi.

Pornografia, drastyczne sceny, agresywne zachowania, brutalność, wulgarny język, ostry błądki światła, wszelkie przejawy patologii – wszystko to jest udziałem naszych dzieci i pozostaje poza jakimkolwiek wpływem dorosłych. – *Dopiero docieramy do źródła problemu* – uważa **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie.

## Dwie wzajemne relacje

Koszalińskie TPD od wielu lat prowadzi działania zmierzające do tego, aby świat online był dla dzieci bezpieczniejszy. Nie chodzi tylko o szkolenia profilaktyczne i zajęcia edukacyjne dla młodzieży i dzieci, nauczycieli, pedagogów,

rodziców, urzędników, wychowawców. – *Najważniejsze są dobre wzorce* – przyznaje **Piotr Pawłowski**, przewodniczący Rady Programowej oddziału. – *Jeszcze w tym roku rozpoczniemy prace nad wdrożeniem nowego programu ochrony dzieci przed negatywnym wpływem mediów elektronicznych.*

Program skupia się na dwóch relacjach: dziecko – internet oraz dziecko – rodzic – internet. Adresowany będzie zarówno do dzieci, jak i ich rodziców, opiekunów, wychowawców w placówkach TPD. – *Kiedy dziecko uczy się jeździć na rowerze, pływać bądź pisać, pozostaje pod opieką dorosłych i w każdej chwili może liczyć na ich wsparcie* – wyjaśnia **Henryk Zabrocki**. – *W przypadku internetu jest inaczej – dziecko samo przechodzi kolejne stopnie i etapy wtajemniczenia, co rodzi rozmaite zagrożenia. Chcemy ten proces zmodyfikować i uczynić bezpieczniejszym dla najmłodszych.*

## Wyjaśnianie wątpliwości

Piotr Pawłowski dodaje: – *Zmierzamy do modelu współpracy i nauki wzajemnej. Spędzając wspólnie czas przed ekranem, rodzic zdobędzie nowe umiejętności, zobaczy, co jego dziecko robi w sieci, jak posługuje się narzędziami elektronicznymi i dlaczego – jak często słyszymy od dorosłych – „moje dziecko cały dzień siedzi przed telefonem lub komputerem”. Wyjaśni się wątpliwości.*

Pomysł zakłada przede wszystkim udział trenerów w procesie nauki świadomego korzystania z internetu i mediów społecznościowych, trenerów, którzy potrafią konfrontować świat online z offline, wyciągać wnioski, ostrzegać, analizować zjawiska i prawidłowości. Trenerzy wskażą rodzicom pakiet dobrych praktyk, a dzieciom – właściwe ścieżki korzystania z zasobów sieci i bezpiecznego powrotu do rzeczywistości.

W koszalińskim TPD prace nad nowym programem profilaktyczno-edukacyjnym rozpoczną się jesienią tego roku. O ile projekt zyska akceptację i wsparcie partnerów, ma szansę wejść w życie od stycznia przyszłego roku.

*Magdalena Grzybowska*

*Źródła: oświadczenie Henriette Fore, materiał prasowy UNICEF/ Cristofoletti*

## Gratulacje dla Magdy!



**Magdalena Wilk** została nowym społecznym Rzecznikiem Praw Dziecka (RPD) TPD w Zachodniopomorskim Oddziale Regionalnym organizacji.

Magda od 16 jest rodzinnym kuratorem społecznym, a od 15 lat – związana ze szczecińskim TPD. Na co dzień pełni funkcję kierownika Placówki Wsparcia Dziennego na Pomorzanach i redaktora naczelnego pisma TPD w Szczecinie „Wśród Nas”. Ponadto przed dwa lata jako wolontariusz pełniła dyżury w społecznym Telefonie Zaufania „Anonimowy Przyjaciel”.

Oto najważniejsze zadania społecznego RPD TPD: podejmowanie interwencji w przypadkach łamania praw dziecka w szkołach, rodzinie, placówkach; ochrona najmłodszych przez przemocą; wspieranie rodzin w zakresie przysługujących im narzędzi prawnych; prowadzenie mediacji i negocjacji; współpraca z instytucjami i urzędami dla dobra dziecka.

(pp)

Fot. TPD Szczecin

## MPS International wspiera TPD

Koszalińska firma MPS International, wiodący polski producent kosmetyków i opakowań, stale wspiera TPD w Koszalinie i dba o podopiecznych organizacji. W pandemii, gdy obostrzenia sanitarne wymagają wielu nakładów na środki czystości, troska ta ma szczególne znaczenie.

W lipcu br. kolejny raz przedsiębiorstwo przekazało oddziałowi paletę żeli pod prysznic, szamponów i produktów myjących do powierzchni. – *Bardzo dziękujemy i cieszymy się, że zawsze możemy na MPS International* – podkreśla **Bartosz Zabrocki**, dyrektor koszalińskich placówek TPD.

(mg)

## Wolne miejsca w przedszkolu

Pozostały ostatnie wolne miejsca w przedszkolu TPD „Przyjaciel Dziecka” w Koszalinie przy ulicy Tatkiewiczza 2b i ulicy Stanisława Dąbka 3a/2.

Przedszkola TPD to: najlepsza kadra nastawiona na potrzeby dziecka; stała opieka psychologa i logopedy; zajęcia muzyczne w języku angielskim; zajęcia kulinarne; zajęcia umuzykalniające z wykorzystaniem bum-bum rurek; najnowocześniejszy sprzęt i pomoce dydaktyczne (np. magiczny dywan, monitory multimedialne, specjalistyczne oprogramowanie logopedyczne); dogodne dla rodziców godziny otwarcia; wsparcie dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

**Kontakt bezpośredni: 572 827 222**

## Szkolenie dla liderów TPD



**Bartosz Zabrocki**, dyrektor koszalińskich placówek TPD i wiceprezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego, w lipcu br., wziął udział w zajęciach dla kadry organizacji pod hasłem „Szkolenie liderów XXI wieku”, które odbyło się w warszawskim Centrum TPD „Helenów”. Uczestniczyli w nim przedstawiciele różnych oddziałów TPD w kraju.

Wykład i warsztaty poprowadził prof. **Tomasz Arciszewski** (na zdjęciu przy pomniku dziadka), od lat wspierający stowarzyszenie wnuk Tomasza Arciszewskiego (1877-1955), założyciela TPD i współzałożyciela Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której zainicjowana została działalność międzywojennego TPD (wtedy jeszcze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci). Dziadek dzisiejszego profesora George Mason University był premierem RP na uchodźstwie (1944-47).

(pp)

Fot. TPD Warszawa

## Konieczna lekcja umiarkowania



*Ktokolwiek wątpi w zmiany klimatyczne, powinien spakować na rower bądź do samochodu najpotrzebniejszy ekwipunek i pojechać w Polskę. Dotrzeć do miejsc, które w ostatnich dziesięcioleciach radykalnie zmieniły swój charakter. Do lasów trzeszczących od suszy, do wysychających błotnisk, kanałów i rzek, do rezerwatów przyrody z wypalonymi trawami. Tradycyjne pory roku uległy przesunięciu, temperatura rośnie, ziemia zaczyna*

*brakować wody, tereny zaludnione dosięgają anomalie pogodowe demolujące infrastrukturę. Ludzie coraz częściej z lękiem spoglądają na słońce.*

*Ktokolwiek chce dyskutować z faktami, znajduje się na straconej pozycji. Nie może być mowy o światowym spisku mocarstw lub koncernów, o strategii burzy w szklance wody, o rzekomo szkodliwych próbach wpływania na naturę. Oto fakt pierwszy z długiej listy: stopnienie wszystkich łożysk lodowców może podnieść średni poziom mórz i oceanów o 70 metrów. To wysokość dwóch wieżowców, a zagrożenie jest realne! Dla niedowiarków mam prosty test: wrzucicie kostkę lodu do szklanki po brzegi wypełnionej wodą.*

*Pisanie i mówienie o tym, że wspólnymi siłami, poprzez działania liderów, organizacji, środowisk, społeczności i społeczeństw, poprzez realizację programów naukowych, ograniczeń i zakazów, obronimy klimat przed dalszą jego degradacją, a następnego pokolenia przed migracją, poszukiwaniem terenów zielonych, utratą pracy, ratowaniem tego, co jeszcze ma szansę dać życie, jest banałem, kliszą, powieleniem tego, co w mediach pobrzmiwa od lat. Jak jednak teorie i hasła przekuć na działanie, konkretne zmiany? Jak od słów przejść do czynów?*

*O tym w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci rozmawiamy od dawna. Na naszą, siłą rzeczy mikronową skalę, staramy się budzić świadomość ekologiczną dzieci, młodzieży, rodziców. Od 2019 roku mówimy o potrzebie położenia nacisku na trzy e: edukację, ekologię i ekonomię. Edukację, ponieważ od niej wszystko się zaczyna; ekologię, bo trzeba wiedzieć, co i jak robić; ekonomię, ponieważ to, co dzieje się za oknem ma wpływ na to, co mamy w portfelach.*

*Walka z ociepleniem klimatu, o ile podejmiemy ją szybko, wszystkich nas, nasze dzieci i wnuki, będzie słono kosztować. Dostrzegam w tym paradoks, który wymaga uregulowania międzynarodowymi dekretemi – najpoważniejsi sprawcy kryzysu, globalni gracze w międzynarodowym biznesie, od kosztownego leczenia planety umywają ręce. Odpowiedzialność spoczywa więc na barkach setek milionów ludzi, którzy w zanieczyszczeniu atmosfery mieli lub mają udział śladowy. To kolejny fakt, z którymi trudno dyskutować.*

*Czy naprawdę potrzebujemy tego wszystkiego, czym się otaczamy? Co istotnego zmieni w naszym życiu kolejny przedmiot? Nie zachęcam do minimalizmu, tylko do ograniczenia konsumpcji. Modne wśród młodych ludzi hasło: bardziej, warto zamienić na: mniej, ale lepiej. Bardziej – owszem, niech będzie, ale wyłącznie w odniesieniu do: świadomie. Czyli: bardziej świadomie. Umiarkowanie – to słowo klucz do ocalenia przyszłości.*

Henryk Zabrocki  
prezes TPD w Koszalinie

# Inne w domu, inne w przedszkolu

Zdarza się, że podczas rozmów indywidualnych nauczycielki z rodzicami wychodzi na jaw, że dziecko zupełnie inaczej zachowuje się w domu, a inaczej w grupie przedszkolnej. Nie ma w tym odkryciu nic niepokojącego, ale... rodzice i nauczycielka mogą odnieść wrażenie, że rozmawiają o dwóch zupełnie innych osobach. Jaki to ma lub będzie miało wpływ na relacje w rodzinie i z rówieśnikami w przedszkolu?

## Zasada odmiennego zdania

Podczas takiego spotkania, z wymiany obserwacji wynika, że dziecko ciche i spokojne w domu, w przedszkolu za żadne skarby nie chce podporządkować się grupowym zasadom, na dodatek bez przerwy protestuje lub zaczepia inne dzieci. „Czy jest pani pewna, że mówimy o naszym dziecku? – pytają zakłopotani i mocno zdezorientowani rodzice. „Bez najmniejszych wątpliwości” – odpowiada nauczycielka.

Bez trudu można wyobrazić sobie zdumienie mamy bądź taty, gdy słyszy od nauczycielki, że to właśnie jej lub jego dziecko, zwykle grzeczne w domu, „rozklada pracę w grupie”. Bywa też i odwrotnie: mama nie może nadziwić się, że jej dziecko słucha pani, posłusznie po sobie sprząta, bawi się bez protestów, chętnie pomaga wychowawczyni i innym dzieciom, w domu natomiast „nie ma na nie sposobu”, zazwyczaj ma odmienne zdanie od rodziców i rzadko ma ochotę na wykonywanie prac porządkowych.

## Ujednolicenie wymagań

Wszystko to – uspokajam – jest zupełnie naturalne i mieści się w zachowaniu statystycznego malucha. Zarówno rodzice, jak i nauczycielka często interpretują taką różnicę w zachowaniu dziecka jako wynik nieodpowiedniego postępowania „tej drugiej strony”. Rodzice zapewne z oburzeniem, ale bez słowa, podejrzewają wymuszanie posłuchu za pomocą lęku, systemu kar, a wychowawczyni podejrzewa rodziców o nadmierne rozpieszczanie i wyręczanie dziecka w domu.

Teoretycy wychowania wzywają tu do ujednolicenia wymagań wobec dziecka, adekwatnie do jego wieku, przez wszystkich, którzy się nim zajmują. W wielu wątkach zasadę tę nie sposób podważyć. Na pewno widok babci, która mimo bólu w kręgosłupie schyla się do stóp wnusia, choć chłopiec od kilku lat radzi sobie z wiązaniem butów (ale tylko, gdy musi), nie jest sceną budującą. Ale cóż, już takie wyjątkowe i kochane są nasze babcie, którym stale wydaje się, że wnusio nadal jest rocznym maleństwem.

## Pewien stopień dojrzałości

Nasz zdrowy rozsądek potrafi jednak wyjaśnić tę sytuację. Mama lub babcia pełni inną rolę w życiu dziecka, niż nauczycielka, a sytuacja w domu jest zupełnie inna niż w przedszkolu. Co więcej, tylko pozornie słuszne wydaje się, by oczekiwać od dziecka tego samego w obydwu sytuacjach. Człowiek dorosły wymaga od siebie sprostania pewnym regułom w pracy, lecz w domu czuje się z nich zwolniony. Szukamy sytuacji, w której możemy się sprawdzić, ale pod warunkiem, że w innych warunkach będziemy mogli rozluźnić się, popełnić błąd. Dwulatek w lot pojmie, co wolno przy mamie, a co przy babci.

Podporządkowanie się poleceniom nauczycielki, normom grupy czy powstrzymanie się od kapryśności wymagają od dziecka pewnego stopnia dojrzałości. Niektóre z tych hałaśliwych i przekornych przedszkolaków to dzieci, które walczą w ten sposób o swoją indywidualność. Pragną za wszelką cenę, nawet zagrożone karą, odróżnić się od pozostałych dzieci. Czują się zaniepokojone na przykład tym, że wszystkie zabawki w sali są wspólne.



*Każde dziecko, prędzej, czy później, odkryje, że najlepsza zabawa jest wtedy, kiedy radość i sukces, a czasami niepowodzenie, możemy z kimś dzielić.*

## W grupie lepiej!

Dla tych maluchów, brak możliwości uporządkowania świata po swojemu, podział na coś, co „jest moje” i co „nie jest moje”, buduje wrażenie chaosu. Dramat tych dzieci polega na tym, że wolą być nielubiane i karane, niż traktowane jak wszystkie inne dzieci w grupie. Kiedy nie mogą być osobne, zwrócić na siebie uwagi, przeżywają silny niepokój (podszyty pewnością), że są niezauważane, nieważne, niemal nie istnieją. Dochodzą do wniosku, że w grupie zatracą się ich indywidualność, odrębność. Przedszkolakowi z takimi cechami, bez wywołania szkody dla grupy, można pomóc pozwalając jak najczęściej decydować po swojemu.

Pozwólmy dziecku samodzielnie wybrać strój do przedszkola, sok w sklepie, książkę, której chciałoby posłuchać na dobranoc. Dużą i pozytywną rolę może odegrać włączenie dzieci do prac kulinarnych lub plastycznych. Będzie to okazja, aby maluch wykazał się pomysłowością, a przy okazji nabrał pewności, że nie wszystkim zależy od dorosłych. Z biegiem czasu dziecko zacznie szukać naturalnej przyjemności w przynależności do grupy, a później we wspólnym działaniu. Chłopiec zapraśnie z kolegami budować coś z klocków, a dziewczynka z innymi bawić się w dom.

## Dziecko wie więcej

Bywa też odwrotnie: dziecko w domu agresywnie walczy o swoją indywidualność, natomiast w przedszkolu jest spokojne, wyciszone, opalone, czyli po prostu grzeczne. Część dzieci, podobnie jak dorośli w pracy, znajduje w przedszkolu odskocznnię od domowych napięć oraz stresu związanego na przykład z rywalizacją z rodzeństwem. Dziecko, o czym zapominamy, dużo intensywniej przeżywa nieporozumienia między rodzicami lub chorobę kogoś z rodziny. Tylko nam, dorosłym, wydaje się, że dziecko jest małe i „tego nie rozumie”.

Tymczasem dziecko jest doskonałym obserwatorem i rozumie więcej niż myślimy. Ponieważ jednak nie potrafi wytłumaczyć, co w danej chwili jest „nie tak”, jego lęk wzrasta, poczucie zagrożenia staje się jeszcze bardziej realne. Istnieje wiele powodów, dla których zachowanie dziecka w domu może być odmienne niż w przedszkolu. Jeżeli ta różnica jest rażąca, może to być sygnałem czegoś niepokojącego. Dziecko wysłało informację, że w którymś z tych miejsc jest mu zbyt trudno. Takim trudnym miejscem może też być dom.

## W zaciszu domowym

Pamiętajmy, aby – o ile dziecko tego potrzebuje – dać mu możliwość odreagowania tego, co przeżyło w ciągu dnia. W domu niech po prostu odpocznie od przedszkola, a w przedszkolu – od domu. My, dorośli również chcemy odpocząć w zaciszu domowym od wyczerpującego, a niekiedy stresującego dnia pracy. Innym razem, praca pozwala nam zapomnieć o domowych kłopotach. Podobnie jest z dziećmi. Jeżeli nie popadamy w skrajność, mając w domu nieco inne wymagania niż w przedszkolu, uczmy dziecko elastyczności i adekwatnego odróżniania wymagań sytuacji.

Anna Poznańska  
Fot. TPD Koszalin

## Budzistowo: rodzinny mecz piłki nożnej

Na sportowo i integracyjnie, ale nie mniej uroczyste, obchodzili tegoroczny Dzień Ojca dzieci z przedszkola TPD „Słoneczko” w Budzistowie. Po spotkaniu odbył się mecz piłki nożnej, w której tatusiowie musieli dać z siebie wszystko, żeby pokazać, że są nie tylko kibicami. Nie mogło zabraknąć wspólnego śpiewania piosenek na boisku. Dzieci nie kryły dumy z rodziców.

Natomiast pod koniec sierpnia br. w „Słoneczku” odbyło się tradycyjne zakończenie roku szkolnego. Podczas uroczystości obecna była między innymi **Justyna Basiejko**, koordynator placówek TPD w gminach: Świdwin i Kołobrzeg, która pogratulowała najmłodszym zbliżających się wakacji. Zakończenie miało swoją oprawę artystyczną, o którą wspólnie z dziećmi zadbały nauczycielki ze „Słoneczka”.



## Lekowo: koncert umuzykalniający



Dzieci z grupy „Krasnale” przedszkola TPD „Republika Malucha” w Lekowie (gmina Świdwin), pod koniec czerwca br., wzięły udział w koncercie. Poza wysłuchaniem utworów, poznały instrumenty, ich budowę i zastosowanie. Ponadto miały możliwość dostrzeżenia zmiany dynamiki, tempa i wysokości dźwięku.

– *Forma wychowania poprzez sztukę, w której dziecko nie tylko jest widzem i słuchaczem, lecz także uczestnikiem, kształtuje już w najmłodszym wieku preferencje muzyczne i umiejętność właściwego zachowania się podczas tego rodzaju wydarzeń kulturalnych* – mówią nauczycielki „Krasnali”. – *Przedшкоlaki były zachwycone.*

## Koszalin: wyprawa do Zagrody we Włokach



Dzieci z przedszkola TPD „Przyjaciel Dziecka” w Koszalinie – grupy: „Sówki” i „Jagódki” – przed zakończeniem roku szkolnego pojechały do Stajni Zagroda we Włokach pod Świeszymem koło Koszalina. Dla wielu dzieci była to pierwsza wyprawa do miejsca, gdzie – w środowisku naturalnym – można zobaczyć, jak żyją zwierzęta, co robią, co jedzą.

– *Dla naszych dzieci to było wspaniałe przeżycie* – mówi **Katarzyna Zbrzeźniak**, nauczycielka z grupy „Jagódki”. – *W programie wizyty znalazła się przejażdżka bryczką, maluchy jeździły na konikach i zjeżdżały na ogromnej dmuchanej zjeżdżalni, a nawet miały okazję nauczyć się dojenja krowy.*

Krowa wprawdzie była sztuczka, zwykle służy do ćwiczeń, ale konie – Kakao i Mleczko, tak nazwane z powodu oryginalnego umaszczenia – jak najbardziej prawdziwe. Ciekawie zerkają na dzieci, choć przecież nie były to pierwsze odwiedziny przedszkolaków w zagrodzie, która bardziej przypomina stajnię, niż pomieszczenie gospodarcze.

– *Na koniec wizyty maluchy jeszcze bawiły się na wielkim placu zabaw* – dodaje Katarzyna Zbrzeźniak. – *Wróciły szczęśliwe i mocno zmęczone.*

Kontakt ze zwierzęciem jest ważny w rozwoju dziecka. Dzięki niemu można zaobserwować poprawę poczucia własnej wartości i relaksację, natomiast wycieczki dają najmłodszym między innymi możliwość doskonalenia umiejętności orientacji w terenie i zdobywanie nowych umiejętności.

Stajnia Zagroda to dobre miejsce na wyprawy dla dzieci z placówek TPD. Położony w malowniczej okolicy obiekt, będący również regularnym ośrodkiem jeździeckim, sąsiaduje z dużymi obszarami leśnymi i trzema jeziorami. W pobliżu stajni biegnie szlak konny. Przebywającymi w Zagrodzie maluchami opiekują się wykwalifikowani instruktorzy.

## Kluczkowo: zakończenie roku szkolnego

Jak zawsze w takich sytuacjach było radośnie, twórczo, ale i wzruszająco. W żłobku TPD „Republika Malucha” w Kluczkowie (gmina Świdwin) pod koniec czerwca br. odbyło się tradycyjne zakończenie roku szkolnego.

W uroczystości wzięli udział rodzice, którzy mieli okazję podziwiać artystyczne umiejętności swoich pociech.

Dzięki zaangażowaniu opiekunek i wsparciu **Macieja Osady-Sobczyńskiego**, muzyka i kompozytora współpracującego z TPD, maluchy zaprezentowały program muzyczny, który dokumentował to, czego nauczyły się przez rok i obrazował symboliczne hasło spotkania – „Wakacji nadszedł czas”.

Na rodziców czekał słodki poczęstunek. Nikt nie krył łez wzruszenia – czas spędzony w żłobku jest dla dzieci pierwszym tak wyraźnym etapem rozwoju. Mimo, że niektóre z nich jeszcze potrzebowały obecności opiekunek, występowanie przed publicznością złożoną z dorosłych wcale nie było trudne. Dzieci bawiły się świetnie.

Po wakacjach wrócić do żłobka, rówieśników i opiekunek. Autorem zdjęć dokumentujących zakończenie roku w Kluczkowie jest **Marcin Golik**.



## Manowo: pajacyk i pszczoły

Oto jak w nieskomplikowany sposób powstają skomplikowane przedmioty! W przedszkolu TPD „Motylki” w Manowie maluchy uczą się budowy różnych mechanizmów.

Pod koniec czerwca br., pod hasłem „Fiku-miku, poskacz pajacyku”, przedszkolaki składały pajacyka według wzoru i instruktażu **Andrzeja Drąga**, stałego współpracownika, wolontariusza i konsultanta do trudnych spraw mechanicznych.

Wszystko to w ramach zajęć techniczno-praktycznych, natomiast kolejne zajęcia edukacyjne poświęcone były „Ciekawostkom o pszczołach”. W roli przewodnika po świecie owadów wystąpił **Krzysztof Puścian**, na co dzień dyrektor Szkoły Podstawowej w Manowie.

Jednak to nie wszystkie niespodzianki, które czekały na maluchy z Manowa. Przed zakończeniem roku szkolnego pojechały na wycieczkę do Centrum Edukacji Ekologicznej w Sarbinowie. Dzieci eksperymentowały, bawiły się i zdobyły wiele nowych doświadczeń.



## Koszalin: wychowanie patriotyczne w przedszkolu



Jednym z elementów wychowania przedszkolnego jest kształtowanie postaw patriotycznych, które będą towarzyszyć dzieciom w przyszłości i dorosłości.

– *Realizując te treści, jako jedno z zadań, wyznaczyłam sobie przybliżenie dzieciom obrazu naszej ojczyzny – mówi Jolanta Kokoszka, nauczycielka z grupy „Żabki” przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka” w Koszalinie. – Przedszkolak nie do końca rozumie, trudne dla niego, pojęcia, jak „mój kraj”, czy „moja ojczyzna”. Najczęściej są dla niego abstrakcją. Dlatego krok po kroku przybliżam dzieciom obraz kraju w comiesięcznym cyklu zajęć edukacyjnych pod tytułem „Z biegiem Wisły”.*

Dzieci wykonały już mapę Polski, poznając przy tym ukształtowanie terenu, zaznaczyły bieg Wisły. Oglądały na ilustracjach krajobrazy z różnych regionów Polski, a „płynąc rzeką” od jej źródła odwiedziły: Kraków, Warszawę, Toruń i Gdańsk. Odwiedzane miasta zaznaczyły na mapie odpowiednimi herbami.

– *W miastach wirtualnie zwiedzaliśmy starówki, nowe osiedla, ciekawe zakątki – informuje Jolanta Kokoszka. – Poznaliśmy ważne miejsca, obejrzelśmy pomniki mówiące o naszej historii. Dowiedzieliśmy się o słynnych Polakach mieszkających w tych miastach, na przykład o Mikołaju Koperniku w Toruniu, słuchaliśmy legend i bajek.*

Dzięki tego rodzaju zajęciom dzieci rozwijają zainteresowania historyczne i krajoznawcze. Zaczynają odczuwać więzi emocjonalne z miejscami, które odwiedziły. Zdobyte wiadomości maluchy utrwalały na pracach plastycznych, w zabawach muzycznych i teatralnych, zajęciach kulinarnych (np. pieczenie toruńskich pierników).

## Podziękowania dla Fundacji ING Dzieciom

Przebywający na kolonii w Wiśle podopieczni placówek koszalińskiego TPD, w imieniu zarządu oddziału, przyznali specjalną statuetkę „Przyjaciół Dziecka” Fundacji ING Dzieciom za „olbrzymie zaangażowanie w pracę na rzecz dzieci”.

Młodzi ludzie – nie po raz pierwszy – przebywali w górach właśnie dzięki wsparciu Fundacji ING Dzieciom.

– *W ramach realizacji „Turnusów uśmiechu” nasi podopieczni przeżyli wspaniałą kolonię pełną wrażeń i wycieczek – mówi Beata Gidaszewska, kierownik ogniska „Zacisze” w Koszalinie, obecna w Wiśle. – Nigdy nie zapomnimy niezwykłych ludzi, których tam poznaliśmy.*



# Zabawy wspierają aktywność językową dziecka

Podstawową formą działalności dziecka pozostaje zabawa, a właściwie bawienie się jako takie. Nie jest to jednak wynik, najważniejsze są czynności. Dostarczają przyjemności i satysfakcji. W momencie przekroczenia przez dziecko progu szkoły pojawia się kolejna forma aktywności – nauka, która spełnia funkcję wspomaganie w doskonaleniu siebie, rozwijaniu umiejętności i zdobywaniu wiedzy.

**D**ziecko nadal bawi się, ale większość jego czasu wypełnia poszukiwanie i przyswajanie informacji, kształtowanie zdolności i rozwijanie zainteresowań.

## Zajęcia w formie zabawy

Twórczość językowa to: „przekształcanie i ekspresyjne wytworzenie własnych, nowych wypowiedzi, cechujących się płynnością wyrażeniową, oryginalnością treści, formy i sposobu ekspresji, spójnością struktury językowej”.

Podstawowymi formami twórczości językowej dzieci są: pytania, zagadki, historyjki, opowiadania, rymowanki, wierszyki, bajki.

Pracuję w przedszkolu trzeci rok; to placówka niepubliczna [prowadzona przez oddział koszański Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – dop. red.] z grupą zróżnicowaną wiekowo – od 2,5 roku do 6 lat. Każde zajęcia prowadzę w formie zabawy. Staram się organizować sytuacje edukacyjne, które aktywizują dzieci, zachęcają do swobodnych wypowiedzi, wyrażania własnych myśli, komunikatywnej mowy.

Jedną z zabaw sprzyjających rozwojowi umiejętności wypowiedzenia się jest zabawa z obrazkiem, która rozwija myślenie przyczynowo-skutkowe.

## Historyjki obrazkowe

Przygotowuję przedszkolakom historyjki obrazkowe. Dzieci z przejęciem i zaangażowaniem dopowiadają dalszą część przerwanej historyjki i układają obrazki według kolejności.

Korzystanie z historyjek w pracy z dziećmi pozwala realizować takie zadania jak: rozwijanie procesów analizy i syntezy, próby wnioskowania, rozwijanie spostrzegawczości, umiejętności logicznego kojarzenia faktów pokazanych na poszczególnych obrazkach, doskonalenie wypowiedzenia się na określony temat, układania opowiadań własnych (np. w formie zakończenia historyjki).

Na zajęciach na temat emocji wydrukowałam buźki z różnymi wyrazami twarzy – zmęczeniem, radością, smutkiem, złością, ogromną radością, płaczem, obojętnością etc. Zadanie dzieci polegało na tym, aby nazwać ten nastrój, powiedzieć, kiedy zdarza się człowiekowi, naśladować mimiką, ruchem całego ciała, głosem, na narysowaniu znaczka dla zilustrowanej minki.

## Zagadki, teatr i pamięć

Duże znaczenie w rozwoju myślenia dzieci mają zagadki. Wdrażają do wysiłku umysłowego i chęci pokonywania trudności w tej dziedzinie. Rozwijają procesy myślowe – zdolność do analizy i syntezy, porównywania, dokonywania uogólnień. Pobudzają wyobraźnię, rozwijają pamięć i spostrzegawczość. Uczą rozumienia przenośni i porównań, utrwalają wiadomości, uściślają pojęcia.

Kolejna z istotnych dla rozwoju dziecka zabaw to zabawa w teatrzyk. Wcielanie się w rolę, bez gotowego tekstu, zmusza do improwizacji i poszukiwania odpowiedniego słownictwa, uczy także swobodnego wyrażania myśli.

Zabawa w teatr rozwija spostrzegawczość i pamięć. Odgrywanie ról wspiera rozwój mowy, ćwiczy poprawną dykcję, wzbogaca słownictwo, rozwija pamięć logiczną i wyobraźnię twórczą.

## Zabawa słowem i gestem

A to dwie inne propozycje zabaw twórczych: zabawa słowem i gestem – dzieci prezentują fragment bajki z życia głównego bohatera, z tekstem własnym, bez wcześniejszej nauki na pamięć; bajki i baśnie – przeżywanie i identyfikacja z bohaterem implikuje spotkania z językiem bajki i baśni. Kształtuje, doskonali i daje możliwości podejmowania przez dzieci wypowiedzi pisemnych lub ustnych.

Trzeba wnikliwie wykształcać językową reprezentację świata w umyśle dziecka. Słuchając pięknej mowy literackiej, czytanej przez nauczycielkę, dziecko uczy się i ma wzór do naśladowania. Po wysłuchaniu utworu stawia pytania, formułuje oceny, często odtwarza treść utworu w spontanicznej zabawie. Rozwija pamięć i myślenie logiczne, umiejętność kojarzenia, osłuchuje się z polszczyzną literacką, bogactwem struktur zdaniowych.

Bajka wnosi nowe dla dziecka słownictwo. Warto zadawać pytania dotyczące treści. Dziecko wyobraża sobie wymyśloną rzeczywistość, kojarząc ją z faktami, zdarzeniami, krajobrazem. Tworzy nowe historyjki, zmienia ich treści lub wzbogaca o nowe elementy.

## Układanie nowych słów

Dzieci lubią wymyślać nowe słowa. Dzięki tej zabawie małe wyzwole w sobie inwencję twórczą. Nauczy się dobierać słowa rymujące się i podobnie brzmiące. Słowa nowe trzeba jednak tworzyć na podstawie słów znanych dziecku. Układanie rymów natomiast to zabawa, która rozwija płynność słowną. Zwraca uwagę na strukturę słów. Dziecko uczy się przy tym wyodrębniać sylaby i głoski w wyrazie oraz manipulować nimi.

Zabawy artykulacyjne, ortofoniczne są ważne w kształceniu poprawnej wymowy dziecka. Ćwiczenia te usprawniają działanie narządów mowy i ułatwiają poprawne wymawianie głosek. Dzieci próbują naśladować dźwięki wydawane przez: pojazdy, zwierzęta, zjawiska atmosferyczne, przedmioty.

W swojej grupie przedszkolnej do ćwiczeń artykulacyjnych używam lusterek logopedycznych, zabawy stają się wtedy atrakcyjniejsze. Często przeprowadzam także zabawy z pianą lub piórkami, które są niezwykle istotne na etapie rozwoju fizycznego moich maluchów.

## Ćwiczenia oddechowe

Celem tych ćwiczeń oddechowych jest poszerzenie pojemności płuc, wzmocnienie mięśni biorących udział w oddychaniu, wyrobienie toru oddechu przeponowego, odróżnienie fazy wdechu i wydechu, wyrobienie umiejętności szybkiego, pełnego wdechu i wydłużonej fazy wydechowej, dostosowanie długości wydechu do czasu trwania wypowiedzi, zsynchronizowanie pauz oddechowych z treścią wypowiedzi.

Nieprawidłowe oddychanie wpływa niekorzystnie na wymowę. Niewłaściwe kierowanie strumienia powietrza przy wdechu i wydechu może prowadzić do różnego rodzaju wad wymowy, w tym do seplenia.

Aktywizowaniu dzieci do mówienia sprzyja działalność plastyczna. Niektóre dzieci rysując, malując, lepiąc mówią do siebie o tym, co tworzą. Inne muszą mieć słuchaczy, proszą do siebie nauczycielkę, rozmawiają z koleżankami i kolegami. Kształtowanie i rozwijanie mowy wspierają wszelkiego rodzaju kontakty dziecka z przyrodą, otoczeniem i relacje społeczne. Dobrą formą są tu spacer i wycieczki.

*Emilia Zgorzałek*



# Historia

## koszalińskiego TPD (część 13)

Rocznica 100-lecia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) – obchodzona przez cały 2019 rok – przebiegała w kraju, regionie i Koszalinie pod znakiem uroczystości, spotkań, podsumowań, wręczania godności i odznaczeń oraz promocji wydawnictw przygotowanych specjalnie na jubileusz – książek, znaczków pocztowych, gazet. Powstały także filmy dokumentujące to, co TPD robi na co dzień. – *Akcenty rocznicowe postanowiliśmy rozłożyć na cały rok* – tłumaczył **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie.

Henryk Zabrocki mówił: – *Chcemy nie tylko uhonorować pamięć i historię organizacji, lecz także dorobek i zasługi jej członków oraz wysiłek dzieci, którym – dzięki wsparciu działaczy i pracowników – udało się wyjść na prostą. Opowieść o TPD to opowieść o ludziach. Każdy z nas dołożył swoją małą lub większą cegiełkę do budowy dzieła stowarzyszenia, które w tym roku świętuje stulecie.*

### Szczecin, Legnica, Konin

Działacze koszalińskiego oddziału wzięli udział nie tylko w warszawskich obchodach 100-lecia, lecz także w gali szczecińskiej, konińskiej i legnickiej. Każda z nich była okazją do nagrodzenia osób, które przyczyniły się do rozwoju społeczności tepeadowskiej w danej miejscowości, środowisku.

Uroczystości, zorganizowane przez Zachodniopomorski Oddział Regionalny (ZOR) w Szczecinie, kierowany przez **Zygmunta Pyszkowskiego**, wiceprezesa Zarządu Głównego TPD w Warszawie, odbyły się w Filharmonii Szczecińskiej. Tam miało miejsce wręczenie pierwszych nowych wówczas nagród koszalińskiego TPD – Certyfikatów Anioła – „Anioły są wśród nas”. Kolejne statuetki Henryk Zabrocki wręczył w listopadzie – najpierw w Legnicy, później w Koninie.

W lipcu 2019 roku, w ramach programu „Społecznik 2019-2021”, wychowankowie ognisk koszalińskiego TPD wzięli udział w realizacji projektu „Nagranie audiobooka przez dzieci Towarzystwa Przyjaciół Dzieci”. Miesiąc później uczestniczyli w konkursie wiedzy o historii i współczesności organizacji oraz konkursie plastycznym na twórcze odwzorowanie loga TPD.

W ramach współpracy z Fundacją Pepco i kolejnej inicjatyw na 100-lecie, dzieci z ogniska „Północ” pojechały na kolonię artystyczną do Jastrzębiej Góry w województwie pomorskim,

gdzie – w sąsiedztwie klifowego brzegu morskiego – znajduje się jeden z trzech ośrodków wypoczynkowych TPD (dwa pozostałe są w Helenowie i Serocku pod Warszawą).

### Zjazdy, wybory, wyjazdy

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, ruszyła czwarta edycja programu „Żółty Talerz”, realizowanego w placówkach koszalińskiego TPD. W ramach „Społecznika” podopieczni ognisk wzięli udział w warsztatach „Nauka gry na gitarze”. V edycja Biegu Charytatywnego Banku PKO zaowocowała kolejnym wsparciem – podopieczni Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Starych Bielicach otrzymali 23 tysiące złotych na dodatkową edukację.

Obok wydarzeń rocznicowych i bieżącej działalności oddziału, opartej przede wszystkim na opiece i wychowaniu dzieci i młodzieży, odbyły się wydarzenia wynikające z obowiązków statutowych organizacji.

Delegaci XVIII Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego podsumowali kadencję i przedłużyli mandat zaufania prezesowi Henrykowi Zabrockiemu. Przedstawiciele oddziału wzięli udział w XVIII Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym ZOR w Szczecinie. Delegaci oddziału uczestniczyli również w Krajowym Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym TPD w Warszawie, który był okazją do pierwszego podsumowania obchodów i rozmów o najważniejszych kierunkach działalności stowarzyszenia w najbliższych latach.

Dzięki wsparciu posłanki zachodniopomorskiej **Małgorzaty Prokop-Paczkowskiej** i – niezależnie – realizacji projektu „Nasza Podróż Finansowa III” Narodowego Banku Polskiego dzieci z koszalińskich ognisk trzykrotnie miały okazję zwiedzić najciekawsze miejsca w stolicy.

### „Anioły” za festiwal integracji

Dzieci Edukacji Narodowej oddział świętował podczas uroczystego obiadu dla pracowników w Kołobrzegu. Pod koniec roku Pracownia Pozarządowa, organizator Koszalińskiego Dnia Organizacji Pozarządowych, przyznała TPD tytuł Przyjaciela Organizacji Pozarządowych. Henryk Zabrocki wręczył organizatorom Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja w Koszalinie Certyfikaty Anioła – „Anioły są wśród nas”.

2019 rok przyniósł też dwa ważne spotkania z byłym Rzecznikiem Praw Dziecka. **Marek Michalak**, równolegle kanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu, przyjechał do Koszalina z okazji wręczenia Henrykowi Zabrockiemu tytułu Kawalera Orderu Uśmiechu. Przedtem jednak, wspólnie z dwoma innymi

kawalerami: **Wiesławem Kołakiem**, prezesem Zarządu Głównego TPD i **Stefanem Romcem**, wtedy posłem ziemi koszalińskiej – wzięli udział w konferencji prasowej i odwiedził placówki prowadzone przez TPD. Wieczorem natomiast, podczas gali w Teatrze Variete Muza odznaczył prezesa koszalińskiego TPD zaszczytnym tytułem, jedynym na świecie przyznawanym wyłącznie na wniosek dzieci.

Kilka miesięcy później, przedstawiciele oddziału wzięli udział w obronie pracy doktorskiej Marka Michalaka na Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Była to dobra okazja, żeby wręczyć byłemu RPD statuetkę TPD „Przyjaciół Dziecka”.

### Koszalińska gala 100-lecia TPD

Koszalińskie uroczystości z okazji 100-lecia odbyły się w październiku 2019 roku w Filharmonii Koszalińskiej. Zaproszenie na spotkanie, połączone z wręczeniem nagród i odznaczeń oraz koncertem formacji Osada Jazz Trio, przyjęło ponad 550 gości z różnych środowisk i miejscowości całego regionu koszalińskiego.

Podczas gali godność „Przyjaciół Dziecka”, najwyższe odznaczenie TPD, otrzymali: **Wanda Kielar**, działaczka o najdłuższym stażu w stowarzyszeniu, była prezes i długoletnia sekretarz oddziału, **Antoni Szarmach**, wybitny i zasłużony działacz organizacji w Kołobrzegu, który odszedł od nas rok później oraz – niżej podpisany – **Piotr Pawłowski**, przewodniczący Rady Programowej koszalińskiego oddziału i redaktor prowadzący „Świat Dziecka”.

Po zakończeniu oficjalnych obchodów jubileuszu podopieczni 16 ognisk TPD napisali 370 listów w ramach akcji świątecznej „Gwiazdor”. Korespondencja trafiła do sponsorów, a niespodzianki i prezenty – do dzieci. W listopadzie 2019 roku, wspólnie z Nadleśnictwem Gościno, w ramach akcji „100 dębów na 100-lecie TPD”, podopieczni ognisk i przedszkoli zasadzili tysiąc drzew w lesie koło Bagicza (gmina Kołobrzeg).

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego Henryk Zabrocki, jako przedstawiciel TPD otrzymał od wojewody zachodniopomorskiego list gratulacyjny z podziękowaniami za „zaangażowanie w służbę drugiemu człowiekowi”. Przy innej okazji Henryk Zabrocki odebrał prestiżowy certyfikat „Przyjaciela Hufca Ziemi Koszalińskiej Związku Harcerstwa Polskiego”.

**Piotr Pawłowski**  
Fot. archiwum TPD

Na zdjęciach:

Po lewej – Wspólnie z Nadleśnictwem Gościno podopieczni ognisk i przedszkoli zasadzili tysiąc drzew w lesie koło Bagicza

Po prawej: Marek Michalak przyjechał do Koszalina z okazji wręczenia Henrykowi Zabrockiemu tytułu Kawalera Orderu Uśmiechu



Jednak zabawa. Ale jaaaaka! Dzieci z placówki „Czadersi” w Bierzwicy i ogniska „Strażnica” w Oparznie (miejscowości z gminy Świdwin) odwiedziły Play Park w Koszalinie



Grupa „Sówki” koszalińskiego przedszkola „Przyjaciel Dziecka” wzięła udział w zajęciach logopedycznych z elementami integracji sensorycznej w sali doświadczania światłem



Dzieci z ogniska „Iskierka” w Boninie twórczo pracowały nad przygotowaniem toreb ekologicznych, zakładek do książek i tzw. odstresowaczy, czyli popularnych gniotków

# Wakacyjny festiwal doświadczeń i zabawy

Cytując klasyka moglibyśmy powiedzieć: „Tak-się-bawią, tak-się-bawią – nasi podopieczni na tegorocznych wakacjach!”. Jednak nie samą zabawą są zajęci. Dzieci i młodzież z placówek koszalińskiego TPD uczestniczą w różnych zajęciach, wycieczkach, obozach. Uczą się, rozwijają i doskonalą talenty, zdobywają nowe umiejętności i doświadczenia, spotykają się z rówieśnikami, integrują, odwiedzają piękne miejsca. Oto fotograficzny przegląd tego, co wychowankowie TPD robili – i gdzie byli – w pierwszym miesiącu wakacji, czyli w lipcu tego roku.



Zajęcia manualne w ognisku „Promyk” w Budzistowie (gmina Kołobrzeg). Oj, niełatwo z bezkształtnej masy gliny zrobić naczynie, które po wyschnięciu i wypaleniu można wypełnić np. owocami



Dzieci z koszalińskiego ogniska „Horyzont” odwiedziły Park Księżąt Pomorskich w Koszalinie. Obejrzały naturalne pomniki przyrody, spacerowały zielonymi alejkami i skorzystały z ochłody przy fontannie.



Za oknami upał, słońce, temperatura powyżej 30 st. C, a na basenie ulga, orzeźwienie. Podopieczni koszalińskiego ogniska „Północ” odwiedzili Park Wodny w Koszalinie



Podopieczni koszalińskich placówek TPD pojechali do Wisły. Nie tylko chodzili po górach (np. zdobyli Szyndzielnię i Klimczoka), lecz także odwiedzili Leśny Park Niespodzianek w Ustroniu



Dzieci z koszalińskich ognisk, jak co roku, biorą udział w imprezach miejskiej akcji „Bezpieczne wakacje”. Podopieczni „Grona” uczestniczyli na Sportowej Dolinie w cyrkowej zabawie z kłownami